

# GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:

Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),  
Przegląd Tygodniowy (Ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ  
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółd. s. a. o.

Adres redakcji i administracji:

Leszno (Woj. Poznańskie) ul. Wolności 20. Tel. 61  
Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie

Nr. 152.

Leszno, czwartek, dnia 5 lipca 1928 r.

Rok IX

## Działacze i popychadła.

Dlaczego tylu ludzi wartościowych stoi na oboczu lub boryka się z przeciwnościami a młoty odgrywają wielką rolę.

Zarówno w mniejszych, jak i większych środowiskach, jesteśmy świadkami fatalnego objawu, że ludzie wybitni wiedzą, inteligencją, talentem, zaprzęstają pracy publicznej, schodzą na węższe pole pracy zawodowej, w zacisze domowe — a tymczasem zjawiają się na widowni różne młoty, zaczynają odgrywać wielką rolę, wykolejąc, zniekształcając, ośmieszając najlepsze nawet pomysły i zasługujące na poparcie przedsięwzięcia. Działacze usuwają się lub są usuwani a popychadła wypycha na scenę, i w rezultacie zainteresowanie słabnie, ogół zaczyna się zniechęcać, w życiu publicznym ujawnia się zastój, społeczeństwo zapada w apatię.

Na tę apatię uskarżają się często przewodnicy stronnictw, dowodząc, że bierność społeczeństwa paraliżuje ich robotę, że organizacje polityczne, a nawet społeczne nie mogą niczego dokonać, bo są sztabami generalnymi bez szeregowców, bez armii, którym niepodobna wygrać batalii, ba nawet iść do bitwy skoro niema żołnierzy, amunicji — środków. W narzekaniach swych na obojętność ogółu, w atakowaniu rzekomo zgubnej bezpartyjności, mają krytycy apatii pewną rację, ale nie całkowitą i dlatego lamenty okazują się bezskuteczne. Niby ów przysłowiowy groch, rzucany na ścianę. Krytycy ci są jednostronni, bo mówią tylko o winie społeczeństwa, a nie chcą przyznać, że i oni, że stronnictwa i ich zarządy też nie są bez „ale“ że też niejedni grzech mają na sumieniu. Lubią brać pod uwagę tylko takie wygodne dla nich stawianie kwestii, że „okoliczność — że tacy poeci, jaka jest publiczność“. Tymczasem rzecz ma się wręcz odwrotnie: zarówno polityk jak i poeta nie powinien być bezmyślnym echem publiczności, ale twórcą, który swym współczesnym, wskazuje nowe cele i drogi, który nie za nimi idzie, ale ich prowadzi. To też słuszniej będzie odwrócić powiedzenie Asnyka, stwierdzając, że: „Jacy poeci — taka jest publiczność“.

„A ci „poeci“, ci twórcy w dziedzinie polityki bardzo są słabi, niezem wybitniejszym się pochwalić, ogółowi za imponować, za sobą go pociągnąć nie mogą. Jeżeli zaczerpnąć znowu z Asnyka, to stwierdzić trzeba, że nie potrafią, czy nie chcą szukać oni ani „prawdy jasnego promienia“ ani też „nowych, nieodkrytych dróg“, ale drepcą utartymi ścieżkami, jeżeli wogóle nie zbaczają z szeregowców, niezawodnych gościńców. I owo powiedzenie, tak często używane (i nadużywane) o sztabach generalnych, można też coś-nieco skorygować, mianowicie, że te sztaby generalne są nietylko pozbawione armii, ale także generałów, powołanych na głównych dowódców. Te znana, już nawet „oklepana“ prawda, że trudno iść do ataku bez żołnierzy, można również uzupełnić uwagą, że trudno wydawać bitwy, wygrywać batalie, jeżeli brak głowy, któraby jej plan wytknęła, opracowała, w decydujących momentach szybko, a trafnie, wykonała rozkazy wydawać potrafiła.

Czyja wina? Gdzie tkwi źródło zła? — Pewna na to odpowiedź dał przed kilku dniami jeden z posłów, z przywódców politycznych, mówiąc na zjeździe w Poznaniu o fatalnej konkurencji pomiędzy działaczami politycznymi, którzy bojąc się utraty wpływów swych w łonie własnego obozu, starają się jeden drugiego usunąć na bok, wyeliminować z kursu. Konkurencja istotnie fatalna, bo mała, bezprodukcyjna, zamaskowana. Gdy jeden działacz pragnie drugiego zakasować inicjatywą pracą, to taka konkurencja będzie pożądana, twórcza, gdyż istotę jej stanowi rozwijanie własnej wartości, która się konkretnie wykaże w świetle czynów, faktów. Jeżeli natomiast cała „mądrość“ wysili się w tym kierunku, że jeden działacz zacznie obniżać wartość drugiego, to w rezultacie na miejscu ich zaczyna się pojawiać w coraz większej liczbie popychadła, nie głowy, ale pół-cwierć-główki, jakich „robotą“ stękiem swych niedorzeczności obniży autorytet stronnictwa i pozbawi go sympatyków i członków.

Chociaż „Głos“ jest pismem bezpartyjnym i uważa, że ma w tym charakterze największą rację bytu, to jednak rozumiemy, że stronnictwa być muszą i każdemu z nich, którego program pokrywa się z dobrem ogólnym, życzymy jaknajlepszego rozwoju. I to też nie z niechęci, ale właśnie z sympatii wypływa to, jakie sobie pozwalamy postawić, pytanie: Jak się przedstawia sprawa Korfantego, oraz jakie, w stosunku do tego wybitnego działacza zajmuje ostatecznie stanowisko, to stronnictwo, do którego przed kilkoma laty wstąpił?

Wprawdzie już dawno pojawiły się różne pod adresem p. Korfantego zarzuty, ale choć ostre w formie, to jednak w treści swej niejasne, nawet mętne, i często przez wyroki sądowe rozprasane. Kampania jednak przeciwko Korfantemu toczy się dalej w sposób dziwnie namiętny, a rzecz jeszcze dziwniejsza: stronnictwo, które w tej sprawie już dawno powinno się było jasno, niedwuznacznie wypowiedzieć, zająć wyraźnie określone stanowisko — wciąż uparcie milczy.

Raz się tylko odezwę, wystąpiło czynnie, zawiązując Korfantego i cały śląski zarząd wojewódzki stronnictwa w działalności za samodzielność, ujawniając pod czas wyborów. Decyzja ta wywołała powszechne zdumienie z tego względu, że akcje wyborczą Korfantego uwięził świetny sukces. Ale może naczą warszawskie władze stronnictwa powodują się starą rzymską surowością, która nakazuje karcie niesubordynację, choćby dzięki niej osiągnięto zwycięstwo. Tymczasem jednak „uszło na sucho“ niesubordynacji innej, mianowicie w okręgu bydgoskim, który także pozwolił sobie na „samodzielność“ i to taką, jaka nie mając racji bytu i celu, skończyła żalobną „klapą“. Wobec tego nie dziw, że potępienie jednej zwycięskiej, a tolerowanie drugiej, przegranej samodzielności, wywołało już nie zdziwienie,

Z ostatniej chwili.

## Marszałek Daszyński występuje w obronie Sejmu.

Warszawa, 4. 7. (AW.) Marszałek Sejmu pos. Daszyński udzielił przedstawicielom prasy wywiadu, formułując swe poglądy na ubiegłą sesję sejmową oraz polemizując pośrednio z niedzielnym wywiadem marszałka Piłsudskiego.

Omawiając pracę pierwszej sesji sejmowej, wskazuje marsz. Daszyński na fakt, że preliminarz został uchwalony w ciągu pół miesiąca, to jest w terminie wyznaczonym przez obecny rząd pomajowy. Poza tem Sejm uchwalił Ustawę Budżetową, ustawę o inwestycjach państwowych, ustawę o amnestji, o egzekucjach przeciwko związkom komunalnym, rezolucję do preliminarza, i rezolucję o pomocy dla

zdumienie, ale osłupienie, przeplatane rozgoryczeniem i obawami.

Obawy te są aż nadto zrozumiałe. Usuwa się działacza, a tymczasem grasują tu i ówdzie pół-cwierć-główki, którym się marzą jakieś wielkie kariery, teki ministerjalne, czy inne dostojności. Jakiś analfabeta polityczny wygłasza szumne swe: credo; inny jego przyjaciel propaguje możliwość sojuszu z czerwonymi; — słowem: bigos hullajski, czy taka komedia pomyłek, że lew ma być zdeponizowany, aby w jego skórze mógł paradować lis, czy inne, znacznie mniej inteligentne stworzenie, jakby nie orły ale kaczki, czy gawrony miały być pasowane na królów. A potem znowu ozwa się lamenty, że „nieodobre społeczeństwo jest apatyczne, że nie popiera stronnictw, których brak doprowadziłby musiał do stosunków bolszewickich, że nie wstępuje pod sztandar tych, których program...“

Nie, proszę panów, program to jeszcze nie wszystko. Chodzi o taktykę, o czyny, które do poziomu programu nie dorastają, coraz wyraźniej się z nim kłóca. Kłótnia, rozbieżność ta ustać musi, a przede wszystkim sprawa Korfantego, musi być wyjaśniona z całą szczerością i odwagą, których brak nigdy nie zyskuje uznania i pokłasku. (n 1)

—o—

drobnych gospodarstw wiejskich

Oprócz tego przygotowały komisje szereg wniosków, które będą dyskutowane na następnej sesji.

Obecny Sejm nie posiada większości zdolnej do utworzenia Rządu. Są trzy wyjścia z tego położenia: 1) rozwiązanie Sejmu; 2) utworzenie większości na podstawie porozumienia się Jedyńki z lewicą; 3) zamach stanu.

W zakończeniu oświadczył p. Daszyński, iż parlament musi być miejscem woln. słowa, swobodnego ścierania się poglądów na sprawy państwowe. Parlament niemy byłby nonsensem

## Wczorajsze zebranie Stronnictwa Narodowego.

Poznań, 4. 7. (AW.) Dnia 3 b. m. odbyło się o godz. 20 na sali ogrodu Zoologicznego sprawozdawcze zebranie Stronnictwa Narodowego.

Zebranie zagal i obradom przewodniczył b. minister spraw zagranicznych, senator dr. Marjan Seyda. Dłuższe przemówienie wygłosił b. marszałek Senatu pos. Trampeczyński, który scharakteryzował ostatnie wydarzenia polityczne i prace Klubu Narodowego, szczególnie nad budżetem. Następnie prze-

mawiał poseł, prof. Paszkowski, przedstawiając działalność klubu na terenie parlamentu. Referat organizacyjny wygłosił b. pos. Kawecki.

Następnie uchwalono jednomyślnie rezolucję, zawierającą postulaty dotyczące działalności religijnej i państwowej, oraz wzywające do zsolidaryzowania się tych żywiołów, które w czasie ostatnich wyborów głosowały na listę nr. 24.

## Likwidacja niemieckich zakusów szkolnych na Śląsku.

Katowice, 4. 7. (AW.) Według dotychczasowych danych do tegorocznych wpisów do szkół obowiązanych było około 27. tysięcy dzieci, z czego zgłoszono ponad 24 tysiące do szkół polskich a wniosków do wpisania do szkół mniejszościowych złożono około 3 tysięcy, wśród których około 300 jest niezgodnych z postanowieniami konwencji genewskiej i z wyrokiem Trybunału Haskiego.

Największy odsetek dzieci polskich okazał się

w powiecie lublinieckim (98,5 proc.), największy odsetek dzieci niemieckich w Katowicach (miasto 26 procent).

Dzisiejszy „Śląski Głos Poranny“ omawiając kwestję tegorocznych wpisów szkolnych, stwierdza, że niemiecka sprawa szkolna znajduje się w pełnej likwidacji i zmierza do normalnych rozmiarów, odpowiadającej faktycznej sile narodowości, rozmieszczonych na tym terenie.

Burza z piorunami.

Leszno, 4. 7. Po wczorajszym nadzwyczaj u-palnym dniu (przebieg 30-stop. C) ku wieczorowi niebo poczęło przeciągać się chmurami, lecz deszcz, nieobfity zresztą spadł dopiero nad ranem, przyczem panował potężny wiatr. Po krótkim wypogodzeniu się nieba, przed godz. 10 pokryło się ono powtórnie całkowicie ciemnymi chmurami, rozdzieranymi licznymi błyskawicami, i przy wtręce grzmotów lunął z nieba obfity deszcz. Z powodu ciemności w rozmaitych zakładach i biurach trzeba było pracować przez dłuższy czas przy świetle lamp. Mimo deszczu powietrze jest nadzwyczaj parne.

Dwie konfiskaty.

Warszawa, 4. 7. (AW.) W dniu wczorajszym uległ konfiskacie krakowski „Codzienny Kurjer Ilustrowany“ za umieszczenie uchwał P. P. S. w sprawie medialnego oświadczenia marszałka Piłsudskiego. Dziś został skonfiskowany dziennik „Warszawianka“ Konfiskata nastąpiła rano o godz. 5-tej jeszcze przed rozkolportowaniem numeru na miejsce.

Kłopoty z zastępstwem.

Warszawa, 4. 7. (AW.) Wyjazd p. premiera Bartla na urlop nastąpi po 10 lipcu. Zastępca p. premiera będzie prawdopodobnie minister spraw wewnętrznych p. gen. Składkowski. Ponieważ jednak i p. min. Składkowski wyjedzie również w lipcu na urlop, więc wyłania się nowa kwestja zastępstwa. Sprawa ta nie została dotychczas rozstrzygnięta.

## Niezwykła katastrofa samochodowa.

Paryż, 3. 7. (AW.) Wczoraj około godz. 11 wieczorem, w miasteczku Epinay nad Sekwaną w pobliżu St. Denis, nastąpiła niezwykła katastrofa, której ofiarą padło dwudziestu kilku ludzi. Auto ciężarowe, zdążające do St. Denis zboczyło z drogi i dzięki panującym ciemnościom wjechało ze znaczną szybkością w tłum, ludzi, przypatrujących się demonstrowanemu pod gołym niebem filmowi. Nastąpiła panika, tłum zaś rzucił się w różne strony do ucieczki. Zanim szoferowi udało się zahamować auto, dwaj ludzie zostali zmiżdżeni przez koła, 24 osoby odniosły poważne obrażenia. Stan kilku osób z ogólnej liczby rannych jest bardzo poważny.

## Odwetowcy niemieccy występują przeciwko Francji.

Na odbytym kongresie Związku Zagłębia Saary w Heidelbergu, w którym wzięli udział przedstawiciele rządu Rzeszy i rządu bawarskiego, uchwalono rezolucję, według której cała ludność Zagłębia Saary domaga się przyłączenia do Niemiec.

Zgromadzeni członkowie kongresu wystąpili ostrzo przeciwko traktatowi wersalskiemu, stwierdzając, iż

pogwałcił interesy gospodarcze i polityczne mieszkańców Zagłębia Saary.

Cała prasa niemiecka nie wyluczając dzienników demokratycznych i socjalistycznych, poświęca wiele uwagi kongresowi i nawołuje do oderwania Zagłębia Saary od Francji.

-o-

## Nowy „ład“ socjalistyczny w bolszewickiej Rosji.

**Krwawe walki.** Ryga, 3. 7. (ATE.) Donoszą z Charkowa, że w okręgu Płoskirowa (Podole — 99 w. Ukraina) oddziały G. P. U. stoczyły formalną bitwę z organizacją partyzantów pod wodzą Dobrogorskiego. Organizacja ta w ciągu trzech lat napadła na urzędy sowieckie na Podolu i zamordowała przez ten czas więcej niż 50 przedstawicieli władzy sowieckiej. Dobrogorski poległ podczas walki, 28 partyzantów aresztowano.

**Czerwoni złodzieje.** Ryga, 3. 7. (ATE.) „Komunist“ donosi, że w okręgu Krzemieńczuku przez światło miejscowego Stawczyk, sekretarz organizacji partyjnej Rezik, nacelnik milicji Jewtuszenko i kilku innych urzędników wyższych, prowadzili życie hulaszce, w szkole otworzyli formalny szynk,

gdzie urządzili orgie i oddawali się rozpucie, a kiedy brakowało pieniędzy, to urządzali fikcyjne napady na kasę. Ponieważ szkoła była miejscem tych orgii, więc dźleci przez kilka miesięcy nie miały się gdzie uczyć. „Komunist“ żąda ukarania winnych.

**Sprzedający pisarz.** Moskwa, 3. 7. (Rps.) Francuski pisarz komunistyczny Henri Barbusse przybył do Moskwy. Prasa sowiecka podaje, że Barbusse zamierza po 2-tygodniowym pobycie w Moskwie odwiedzić Zakaukazię, aby zebrać tam materiały, potrzebne dla ukończenia pracy Barbusse'a o Gruzji sowieckiej. W wywiadzie, udzielonym współpracownikom prasy sowieckiej, Barbusse oświadczył, iż czuje się w Moskwie tak, jak we własnej ojczyźnie.

-o-

## Niesprawdzona pogłoska o śmierci Amundsen.

Oslo, 4. 7. Już w poniedziałek rozeszły się tu z niewiadomego źródła pogłoski, jakoby znaleziono zwłoki Amundsen. We wtorek mówiono, jakoby angielski jacht „Albion“, krążący w pobliżu „Tromsø“, przejął słabą radiostację, z której ma wynikać, że w Morzu Polarnym, na północ od Norwegii, miano znaleźć zwłoki Amundsen. Potwierdzenie tej mało prawdopodobnej zresztą wiadomości dotychczas nie ma. Tak samo wiadomości o łamaczu lodów „Kras-

sin“ są sprzeczne. Według ostatnich wiadomości z New-Halesund nie udało mu się dotrzeć aż do obozu Nobilego, a nawet z powodu zmiany pogody musi się wrócić i inną drogą starać się dotrzeć do celu.

Z Moskwy donoszą natomiast, że „Krasin“ jest oddalony o 65 mil morskich od obozu Nobilego, i że pilot Czubiowski jest gotów do odlotu i wyczekuje nawiązania łączności radiowej z obozem.

-o-

## Budżet już ogłoszony.

W numerze 68 „Dziennika Ustaw“ z dnia 1-go lipca ogłoszono ustawę skarbową na okres od 1-go kwietnia 1928 do 30 marca 1929. Ustawę podpisali p. Prezydent Rzplitej, Prezes Rady Ministrów p. Bartel i Minister Skarbu p. Czechowicz. Uchwalona jednocześnie przez Izby Ustawodawcze ustawa o amnestji dla przestępców politycznych dotąd nie została ogłoszona.

## Stosunki polsko-sowieckie.

Warszawa, 3. 7. (AW.) Poseł polski w Moskwie Patek, który przybył do Warszawy w sprawie omówienia ogólnych spraw, dotyczących stosunków polsko-sowieckich, był przyjęty wczoraj przez wiceministra spraw zagranicznych Wysockiego. Konferencja przeciągnęła się przez czas dłuższy.

## Prośby o ulaskawienie.

Warszawa, 3. 7. Ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśniło okólnikiem do wszystkich władz państwowych, że wszelkie prośby o darowanie skutków prawomocnych orzeczeń karno-administracyjnych winny być wnoszone do wojewodów, którzy w kolei kierować je będą do ministerstwa spraw wewnętrznych. W prośbach nie wolno kwestjonować prawomocności orzeczeń, a należy jedynie prosić o uwzględnienie warunków osobistych.

STEFAN ZEMBRZUSKI.

## Wieczne Miasto.

30,

(Ciąg dalszy.)

Tu stary Hindus zerwał się i pobiegł do pokoju, w którym znajdowały się panie.

Po chwili milczenia dr. Kodera odezwał się:

— Pomimo wszystkich wad naszych narodowych, od których przecież też wolni być nie możemy, cechuje nas nadzwyczajne uczucie wdzięczności względem tych, którzy cokolwiek dobrego nam zrobili. Dlatego też każdy taki człowiek kupi sobie naszego Hindusa na dożywotniego swego sługę, który nie zazna spokoju, dopóki się ze swego długu wdzięczności nie wypłaci.

Tymczasem nadeszły panie i rozpoczęła się ogólna rozmowa.

— Dawno już bawi pan w Rzymie? — zapytał go dr. Kodera.

— Już przeszło miesiąc — odpowiedział Swirski z westchnieniem, bo przypomniał sobie powód swego przyjazdu.

— Czy pan też przyjechał tu jako pielgrzym z racji jubileuszu? — wtrąciła się po raz pierwszy do rozmowy doktorowa.

— Nie... — z pewnym zakłopotaniem odpowiedział zagadnięty. — Właściwie... w chwili przyjazdu, zamiaru odprawienia jubileuszu nie miałem... Wówczas byłem jeszcze niewierzący... dopiero tu nastąpiło przeobrażenie moje wewnętrzne.

— Był pan poganinem? — ze zdumieniem w głosie zapytała panna, podnosząc na Swirskiego swe palące oczy. — Nie wiedziałam, że w Europie są poganie.

— Ależ Lili — ze śmiechem odpowiedział ojciec, — stawiasz niedyskretne pytania. W Europie

## Podwójne oszustwo.

Znowu antypolski film niemiecki.

Z Bytomią donoszą: Na niemieckim Górnym Śląsku wyświetlany będzie niebawem nowy film antypolski pt.: „Polnische Wirtschaft“ (Polska gospodarka) reżyserji Erna von Strauna. Po „Płonącej granicy“ i „Kraju ukrzyżowanym“, byłby to trzeci antypolski film, wyprodukowany przez wytwórnię niemieckie wbrew uchwałom kongresu filmowego w Paryżu. Na kongresie tym, zwanym „Locarno filmu“ postanowiono nie wytworzać filmów o tendencjach wrogich lub ośmieszających inne narody.

## Rejd balonów.

Detroit, 4. 7. Według ostatnich doniesień wyładowały już wszystkie balony, biorące udział w wielkim międzynarodowym rejdzie balonów Gordon-Bennet. Do startu stanęło 12 balonów, i to dwa francuskie, jeden duński, jeden włoski, dwa argentyńskie, trzy amerykańskie i trzy niemieckie. Sześć balonów wyładowało już w sobotę, reszta wyładowała w ciągu niedzieli i poniedziałku przeważnie w stanie Wirginja. Jak dotychczas stwierdzono, najdłuższą przestrzeń przeleciał balon francuski „Blanchard“, przebywszy 475 mil angielskich. Na drugim miejscu stół balon amerykański „U. S. Army“ z 460 milami. Następnie niemiecki balon „Barmen“ z 440 milami, dalej drugi balon francuski „Lafayette“ 420 milami i duński „Danmark“ z 400 milami. Przypuszcza się więc na podstawie obliczeń tymczasowych, że zwycięscą będzie balon francuski.

kwestja przekonań religijnych każdego człowieka jest rzeczą nietykalną i nie wolno o to zapytywać. W Europie pogan już niema, ale są liczni ludzie, urzędowo zaliczeni do chrześcijan, którzy jednak ani praktykują, ani nie wierzą w to wszystko, czego Kościół naucza.

— No, no, nie wiedziałam o tem... Przepraszam, że będę mówiła dalej o tem, ale zdaje mi się, że to są ludzie wprost nie mądrzy... Przecież, gdyby komuś pokazano stół, zastawiony najlepszymi pokarmami i napojami, to podszedłby do niego niezwłocznie, a niemądrym nazwalibyśmy takiego, któryby się od niego odwrócił. A przecież nasz Kościół z tem wszystkim, co nam daje dobrego, może śmiało być porównany do takiego stołu...

— Brawo, ma pani doskonały dar porównania — zawołał Swirski, ubawiony tą argumentacją i potrochu wyprowadzony z równowagi cudnym rumieńcem, który zakwitł na białem, jak śniegi Himalajów, obliczu paniątki.

— Za dużo byś od razu chciała wiedzieć, moje dziecko — odezwał się doktor. — W Europie istnieje cały szereg filozofów, począwszy od Voltaire'a, który żył jeszcze w wieku XVIII., mających za zadanie obalić to wszystko, co naucza nasz Kościół.

Ta cała filozofja, którą możnaby nazwać negatywną, jest mi znana. Otóż, widzisz, moje dziecko, są myśli, które się poddają temu rozumowaniu fałszywemu. Inni znów, uważający się za chrześcijan, nie praktykują, bo są albo leniwi, albo też grzechy, przyznać się do których nie pozwala im pycha, oddalają ich od Kościoła.

— Jednym słowem — powiedziała Lili — to w Europie szatańskie nastawia nie mniej niebezpieczne sidła na dusze ludzkie, jak w głębi naszych dzungli.

— Świat od początku swego istnienia jest terenem zmagania się zła z dobrem — sentencjonalnie odezwał się doktor. — Zmieńmy jednak temat rozmowy, bo gość nasz drogi gotów nam uciec

## B. kronprinc politykuje.

W przeciwpolkich demonstracjach „Stalhelmu“ w Opolu brał udział b. kronprinz z małżonką, witany entuzjastycznie przez tłum łakatystów. Przewodniczący „Stalhelmu“ wygłosił mowę, w której zapowiedział ostrą walkę obecnemu rządowi.

„Stalhelm“ stać musi — według słów mówcy — na straży interesów niemieckich i niedopuszczyć do zrezygnowania z utraconych terenów wschodnich.

Rzeczą jest charakterystyczną, że rząd niemiecki toleruje wystąpienia b. kronprinza, który swego czasu otrzymał pozwolenie na powrót do kraju jedy nie pod warunkiem, że nie będzie brał udziału w żadnej akcji politycznej.

-o-

## Robota komunistyczna w Grecji.

Ryga, (ATE.) Z Charkowa donoszą, że władze sowieckie zorganizowały w Kijowie wiec komunistów narodowców greckiej, który uchwalił rezolucję, nawołującą do rewolucji komunistycznej w Grecji. Jednocześnie subsydjowany przez rząd sowiecki „Związek narodów Wschodu“ wysłał greckim organizacjom komunistycznym 300 000 rubli celem wspomaganie akcji rewolucyjnej.

-o-

## Anglja i Egipt.

Berlin, 2. 7. (ATE.) Tel-Union donosi: Nowy prezes ministrów egipskich Mohamed-Mahmud oświadczył, że egipska polityka zagraniczna nie ulegnie zmianom. Z wyrzeczenia się Anglii protektoratu nad Egiptem w r. 1922 musi wyłonić się zupełna niepodległość Egiptu. Interesy polityczne Anglii w Egipcie nie ucierpią na tem, że Egipt będzie niepodległy. Prezydent ministrów zaznaczył, że jednak cel osiągnięcia niepodległości ma być przeprowadzony na drodze przyjaznych rokowań z Anglią. Rokowania te rozpoczną się w najbliższym czasie.

## ROZMAITÓŚCI.

— Dziedziczna manja samobójstwa. O niezwykle wypadku dziedzicznej manji samobójstwa donoszą z Paryża. W jednym z domów na Rue de la Paix w Paryżu otrul się mężczyzna 70-letni, należący do rodziny, w której od trzech czy czterech pokoleń panuje manja samobójcza. Dziadek jego podeszczył sobie gardło, ojciec i brat starszy zastrzelili się, a jedyna córka rzuciła się do Sekwany i utonięła. On jeden tylko zdawał się skutecznie stawiać czoła strasznej demonowi, a jednak... — Przeszukując ubranie zmarłego znaleziono w kieszeni karteczkę ze skreślonym na niej następującemi słowami: „Walczyłem mężnie, ale nie mogę już dłużej. Muszę się poddać tragicznemu losowi, któremu już od stu przeszło lat podlega rodzina moja“. — Gdy wkroczone do pokoju starca, strzeżonego już od dłuższego czasu przez krwawych, obawiających się, aby i on nie padł ofiarą okropnej manji, znaleziono go leżącego w łóżku. Otrul się więc w nocy, gdy sądzono, że śpi. Na pozostawionym papierku, w którym zawinięta była trucizna, widniały słowa: „Wybawca od moich cierpień nieznomych“. Okazało się przytem, że truciznę nabył już przed pięćmi laty, a zatem przez pięć lat męczył się, aby zwalczyć okropną myśl, która go przesładowała i w końcu musiał jej uleżeć. Wypadek ten świadczy, że częste samobójstwa w pewnych rodzinach mogą nie być jak sądzono, przypadkowe, jeno skutkiem duchowej skłonności w tym kierunku.

znudzony tem rozumowaniem.

— Jakież wrażenie zrobił Rzym? — rzucił pytanie Swirski.

Nie zdążył jeszcze dokończyć tego zdania, gdy Lili znów z lekkim rumieńcem zawołała:

— Nie dające się opisać! Ta bazylika św. Piotra, która swym ogromem i przepychem wprost przygniata i jest jakoby symbolem wielkim naszego Kościoła!

— Nasza Lili jest ogromną entuzjastką — odezwała się matka. — Za jej to namową przedsięwzięliśmy tę pielgrzymkę...

— No i chyba nie żałujecie tego...

— Gdzieżbyśmy żalowali moja pieczołostko! — odpowiedziała doktorowa, wdzięcznym gestem tuląc do siebie córke.

W tej chwili wszedł do pokoju stary służący i o coś się zapytał, oboje państwo dali mu potakującą odpowiedź.

— Pan będzie laskaw zjeść dziś z nami obiad — zwrócił się doktor do Swirskiego. — Jesteśmy tak sami, więc miło nam będzie mieć między sobą kogós.

— A zwłaszcza, jeżeli temu komuś mamy tyle do zawdzięczenia — przerwała mu żona.

— Tylko już proszę o tem nie mówić! — zawołał Swirski, a doktor uspokoił go gestem ręki i powiedział:

— Niech już pan będzie spokojny, więcej o tem ani słowa... Wstydzę się teraz ogromnie, że zrobiłem panu mimowolną przykrość, ofiarowując ten prezent... Właśnie bardzo prosimy, niech pan z nami zostanie.

Swirski nie miał powodu odmawiać, więc odpowiedział:

— Dziękuję, chętnie zostanie, jestem tu sam, więc miło towarzystwo zawsze sprawia mi przyjemność.

(Ciąg dalszy, nastąpi.)

## Obecny stan rzeczy w handlu i przemyśle.

Streszczenie sprawozdania Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu za czerwiec 1928 roku.

**Sytuacja ogólna.** Położenie gospodarcze kształtowało się niejednokrotnie dla różnych gałęzi. Naogół stwierdza się jednak lekką tendencję w kierunku ożywienia się. Przemysł ceramiczny pracuje pod znakiem wyraźnej koniunktury. W przemyśle drzewnym anormalny stosunek cen surowca do cen materiałów tartych jeszcze się pogłębił przez dalszy spadek tych ostatnich, wobec braku zbytu. — Objaw przeciwny notuje się w przemyśle garbarskim. Tutaj bowiem zbyt wysokie ceny surowych skór nieco spadły, przez co stosunek tych cen do cen skór wyprawnych uległ pewnej zmianie w kierunku pożądanym, naturalnym. **Przemysł rowerowy** zatrudniony jest w całej pełni. Produkcja ograniczona jest tylko brakiem środków obrotowych. W tym dziale stwierdza się, że Kresy Wschodnie oraz b. Kongresówka i Małopolska bardziej przyczyniają się do popierania przemysłu krajowego i wypierania fabrykatów zagranicznych, niż ziemie Zachodnie, gdzie przemysł ten zawsze jeszcze odczuwa pewien brak zaufania. Zresztą zachód z natury rzeczy był najbardziej przyzwyczajony do wyrobów niemieckich. — W przemyśle nawozów sztucznych — wobec wzrastającej konsumpcji — przystąpiła fabryka Dr. Roman May w Poznaniu do rozbudowania i zmodernizowania fabryki kwasu siarkowego w Luboniu celem uniezależnienia się w produkcji superfosfatu od kwasu górnośląskiego. W Krotoszynie fabryka pierników itp. „Homosan“ jest nieczynna od 23 b. m. z powodu wstrzymania dostarczania prądu elektrycznego miejską. Fabryka wystąpiła przeciwko temu zarządzeniu Magistratu.

Ruch handlowy w dziale przetworów ziemniaczanych był bardzo żywy, pod koniec miesiąca nieco osłabł. — W handlu spożywczym tak obroty w czerwcu jak wogóle obroty w roku bieżącym są wyższe, aniżeli w zeszłym roku — w przeliczeniu na pieniądze. — Należy w tym upatrywać nie tyle objaw zwiększenia się siły kupna konsumenta ile dowód zwyczajki cen. O pauparyzacji społeczeństwa świadczą również zmniejszający się obrót artykułów codziennej potrzeby, a t. zw. użytki przechodzą częściowo już do klasy towarów zbytkowych.

Co do ludności wiejskiej stwierdza się ten objaw, że przy prawie niezmięnionej konsumpcji artykułów spożywczych, coraz większą część budżetu przeznaczają na odzież itp. artykuły.

W kredycie warunki się nie zmieniły, jest tendencja raczej do pogorszenia się. Zauważyć można, że tylko większe firmy wykupują weksle w terminie.

Zagadnieniu eksportu wzgl. naszego nadal pasywnego bilansu handlowego poświęca zība w czerwcu specjalną uwagę i przystąpiła w porozumieniu z Oddz. Poznańskim Banku Gospodarstwa Krajowego, w szczególności do badania kwestji w jaki sposób i w jakich gałęziach możnaby przez udzielenie pomocy kredytowej wpłynąć skutecznie na podniesienie naszych możliwości eksportowych wzgl. na wzmożenie produkcji krajowej i zastąpienia nią przywozu z zagranicy.

**Przemysł młynarski.** Podaż żyta jak i pszenicy była na rynku krajowym dostateczna, a to wskutek stosunkowo małego popytu, spowodowanego znacznymi zapasami zboża zagranicznego. Stan ten spowodował znaczny ażniżkę cen, cena żyta obniżyła się z 52 zł za q. na ca 48 zł, a cena pszenicy z 54 zł, na ca 51 zł. — Zbyt mąki był bardzo utrudniony wskutek niżkowej tendencji cen na mąkę, co spowodowało u odbiorców mąki pewną wstrzemięźliwość w zakupach, w nadziei dalszego spadku cen. Trudności zbytu potęgowała jeszcze interwencja rządowa na poszczególnych rynkach przez sprzedaż mąki po cenach, które nie miały uzasadnienia w położeniu rynku zbożowego i mącznego. Ciężką sytuację w przemyśle młynarskim potęgował w miesiącu sprawozdawczym wzrastający brak kapitału obrotowego w młynach, wskutek konieczności kredytowania mąki odbiorcom na coraz dłuższe terminy, które obecnie dochodzą już do 2 miesięcy. Sytuacja ta fatalnie odbija się zarówno na interesach młynarstwa, jak i konsumentów, ponieważ młyny pozabawiane dostatecznego kapitału obrotowego, są zmuszone co pewien czas unieruchomić swoje przedsiębiorstwa, dopóki za napływające należności za mąkę nie zakupią pewnej ilości zboża, jaka jest potrzebna aby młyn mógł iść bez przerwy przez czas dłuższy, co jest warunkiem opłacalności. W takich warunkach produkcyjnych koszty przemiatu znacznie wzrastają, co zwyczajowo wpływa na cenę mąki, a poza tym w niektórych wypadkach podaż mąki tak się zmniejsza, że wywołuje to, choć krótkotrwałe, ale zawsze bardzo niekorzystne wzrastanie cen mąki w niektórych okolicach. To też, o ile przemysł młynarski nie otrzyma znaczniejszych kredytów krótkoterminowych, o które dotąd bezskutecznie zabiega, dezorganizacja rynku mącznego będzie się stale potęgowała, paraliżując temsamem dążenia Rządu do obniżenia cen mąki. Natomiast udzielenie młynom b. dz. pruskiej potrzebnych kredytów spowoduje bezwzględnie znaczne obniżenie się cen mąki wsku-

tek zwiększenia podaży mąki na rynku wewnętrznym.

**Przemysł przetworów ziemniaczanych.** Obawy, że kampanja wiosenna nie da żadnych rezultatów, sprawdziły się. Tylko niektóre zakłady rolne były czynne przerabiając ziemniaki własne i w najbliższej okolicy zakupione. Zakłady przemysłowe natomiast nie znalazły na rynku wystarczających ilości, mimo, że płaciły 48—49 gr. za kiloprocent skrobi. W rezultacie tego podniosła się cena mąki ziemniaczanej na 72—73 złote za pierwsze gatunki. Ruch handlowy na rynku krajowym był żywy. Znaczne zapotrzebowanie okazuje przemysł garbarski, (cukier gronowy). Transakcje dość poważne. Pod koniec miesiąca daje się jednak zauważyć tendencja słabsza, bo konsumenci zapotrzebowanie swe narazie pokryli, a kupcy zakupionych dawniej w celach spekulacyjnych zapasów prawdopodobnie teraz wyżyć się pragną. Rynki zagraniczne zupełnie bez ożywienia. Holandia sprzedała do Niemiec większą partję mąki a później spodziewając się, jak w ubiegłym roku, silniejszego popytu, starała się ceny podnieść. Rachuby zawiodły, fabryki niemieckie wyprodukowały bowiem w wiosennej kampanji znaczną ilość mąki z ziemniaków sprowadzonych z Rosji a niemiecki przemysł włókienniczy ma małe zapotrzebowanie, bo słabo jest zatrudniony. Popytu zatem na mąkę holenderską w Niemczech niema. Mocna początkowo tendencja utrzymała się nie mogła i w rezultacie obniżyły krochmalnie holenderskie żądania swe do 173/4—18 guldenów na tonę, loco fabryka.

**Syropy ziemniaczane.** Zapotrzebowanie jak w kwietniu, jest nadal znaczne, zbyt nie sprawia trudności. Ceny od października bez zmiany, podniosły się w maju na 90—95 złotych za sto kg. neto włącznie bezalki.

**Platki.** W sporadycznych transakcjach z Szwejcarją osiągnano 27—27,50 fr. szw. franko granica szwajcarska. Zapasy są już wyczerpane.

**Przemysł cukrowniczy.** Obszar plantacji buraczanych na następną kampanję dla cukrowni związkowych wyraża się jak dotąd cyfrą ca 106 000 ha, z których według ostatnio udzielonych przez cukrownie informacji znajduje się 10,06 proc. w stanie dobrym, 82,77 proc. w stanie średnim a 2,17 proc. w stanie złym. Obrót cukrem przedstawiał się dla związkowych cukrowni w czasie od początku kampanji do 10. 6. b. r. następująco:

Remanet z k. 26-27	Produkcja	Do dyspozycji było	Eksport krajowy	Rynek krajowy	Zapasy
Refinada	2,074	2,874	x) 3 100	43 913	9,761
b. Kryszta.	7,18	1,961 26	1,71 442	334 110	68,855
c. sur. I rz.	15 1336 837	13 6,912	977 000	309 912	—
c. „ II rz.	595 5	59 545	3 551	50 885	5 101

Sprzedaż cukru na rynku krajowym także w miesiącu maju jeszcze nie wykazała oczekiwanego ożywienia, gdyż wyniosła ona ogółem — dla wszystkich cukrowni Polski — 24 472 t. wobec 24 990 t. sprzedanych w maju roku poprzedniego. Biorąc jednakże wszystkie sprzedaże od początku kampanji do końca maja r. b. w sunie, co wynosi 223 094 t. otrzymujemy zwyczajkę nad analogiczną cyfrą dla ubiegłego roku, w ilości 25 439 t.

Na rynku światowym panuje nadal depresja, a cena obniżyła się pod koniec okresu sprawozdawczego do ca 141/2 f. szt. za tonę cukru białego loco skład Londyn, co odpowiada cenie ca 13 f. szt. fob Gdańsk.

Obrót produktami ubocznymi przedstawiał się następująco: Melas produkcja 606 517 q, wysyłki 545 268 q; zapas 61 249 q. — Wytłoki: produkcja 720 670 q; wysyłki 708 859 q; zapas 11 811 q.

**Przemysł czekoladowy:** Produkcja i sprzedaż w dalszym ciągu są znaczne z powodu opóźnienia się owocu. Robotnikom przyznano drobne podwyżki płac (ca 5—7 proc.) z powodu panującej drożyzny, oraz intensywniejszej pracy w związku z wzmożoną produkcją. Protestowanych weksli w dalszym ciągu napływa więcej niż w roku ubiegłym. Regulacja należności wymaga ścisłego dopilnowania oraz monitorowania.

**Fabrykacja wyrobów cukrowych.** Obroty towarowe w czerwcu b. r. niezupełnie dorównują obrotom w czerwcu r. ub. W stosunku do maja b. r. był napływ zamówień lepszy o kilkanaście procent. Regulacja rachunków bardzo leniwie postępuje. Odczuwa się nadal stale brak gotówki obrotowej w handlu. Wpływ gotówkowy i wekslowy bardzo słaby. Bardzo niekorzystną jest ta okoliczność, że warunki sprzedaży towarów u różnych fabrykantów są jednolite. Zatrudnienie robotników jest normalne.

**Przemysł wódczany i likierowy.** Miesiąc czerwiec wykazuje mniejsze obroty. Objaw ten przypisać należy nietyłe nastaniu pory letniej, ile wstrzeźliwości publiczności, która odwróciła się od konsumpcji wódek słodkich. Odczuwa się ponadto w wyższym coraż stopniu konkurencję wódek monopolowych. Wyniki rejestracji wódek podane przez Dyrekcję Państwowego Monopoli Spirytusowego w

ostatnich dniach do wiadomości, poszczególnym firmom, stwarzają dla przemysłu prywatnego sytuację niezmiernie ciężką. Niektórym fabrykom D. P. M. S. zakwestjonowała prawie wszystkie gatunki przez nią wyrabiane. Jakże skutki będą miały odwołania do Ministerstwa Skarbu trudno przewidzieć.

**Przemysł browarniczy.** W stosunku do miesiąca maja produkcja i zbyt piwa znacznie się powiększyły.

**Przemysł drzewny.** Czerwiec charakteryzuje się tem, że dysproporcja pomiędzy cenami na okrągłaki a cenami na materiały tarte stała się jeszcze większą, a mianowicie na niekorzyść tych ostatnich. Wobec dalszego spadku cen na drzewo tarte, tartaki niemieckie zaopatrzone w surowiec polski, pokrywają zapotrzebowanie niemieckie; następstwem tego dla tartaków naszej dzielnicy jest brak zbytu i dalsze pogorszenie się koniunktury, a tembardziej, że ceny na surowiec niżkowemu ruchowi nie uległy. Tartaki z Kresów Wschodnich ofiarowują gotowe podłogi franko parytet wagon Poznań po zł 145 za m3 pod czas gdy ok. 2 miesiące temu żądały jeszcze zł 170—180, i 190. (Podłogi te na podstawie ostatnich cen surowca u nas musiałyby kosztować zł 170 do zł. 200 za m3). Szalówkę ofiarowują po zł 65 a kantówkę po ok. 90 zł. za m3.

**Przemysł garbarski.** Ceny skór surowych zagranicznych utrzymały się na wysokości notowań z ostatnich dni maja przy tendencji spokojnej. Ceny surowca krajowego zniżkowały również, stabilizując się jednak pod koniec miesiąca i osięgając poziom odpowiadający niższe zagranicznej. — Przez to stosunek cen surowca do skór gotowych uległ poprawie i stał się bardziej normalnym. Popyt na skóry gotowe w związku z rozpoczęciem się sezonu martwego, słaby. — Ceny utrzymane. Całe I. półrocze r. b. cechowała chwiejność cen surowca, co oczywiście musiało się odbić niekorzystnie na łoku pracy w garbarniach. — Przy zwyczajkach cen, garbarze starali się w miarę możliwości wstrzymać od zakupów, przez co i garbarnie pracowały niejednolicie.

**Przemysł obuwia mechanicznego.** Tak sprzedaż hurtowa jak i detaliczna w związku z końcem sezonu letniego znacznie osłabła. — Ceny obuwia bez zmiany. Pierwsze półrocze b. r. było dla krajowego przemysłu obuwia na ogół niekorzystne. Tak sezon wiosenny jakoteż i letni nie dopisywały. Przyczyniły się do tego może i anormalne warunki atmosferyczne w tym półroczu, lecz głównymi powodami było zubożenie konsumenta i znaczny import tańszego obuwia zagranicznego, którego jakość jest niższą.

**Przemysł pasów zapędowych.** W przemyśle pasów zapędowych w ubiegłym miesiącu zmian nie było. — Tendencja spokojna. Ceny bez zmiany. W ubiegłym półroczu ceny pasów zapędowych kształtowały się zależnie od zwyczajki cen kuponów pasowych przy tendencji spokojnej.

**Przemysł rowerowy.** Sezon wiosenny jest najważniejszym sezonem w tym przemyśle. W ostatnich dwóch miesiącach t. j. w maju i czerwcu, zainteresowanie kupiectwa i poszczególnych większych zakładów fabrycznych rowerami poznańskimi było bardzo wielkie. Produkcja rowerów w stosunku do roku zeszłego tak wzrosła, że w początku czerwca tegoroczna produkcja rowerów równała się całorocznej produkcji zeszłorocznej. Wskutek podwyższenia cła w mies. marcu na niektóre części rowerowe zagraniczne podwyższono ceny, jednakże tylko nieznacznie. Przez ulepszenie produkcji i zaprowadzenie zmian w konstrukcji rowerów, rowery tutejsze przez silną swą budowę i przytem znaną lekkość biegu, zapewniły sobie rynek zbytu w kraju.

**Przemysł papierniczy.** W miesiącu maju i czerwcu b. r. nie daly się zauważyć poważniejsze zmiany w stosunku do poprzednich miesięcy. Odbiorcy nadal bardzo zwlekają ze spłatami i placą przeważnie weksłami. Odczuwa się pewien większy wpływ zamówień. Na krajowym rynku surowców można zauważyć pewną tendencję zwyczajki cen, Fabryka celu loży podwyższyła w maju ceny za celulozę o 1 zł na 100 kg. i to wskutek zwyczajki cen węgla. Przypuszczać należy, że i dalsze zwyczajki cen będą miały miejsce, wskutek podrożenia kosztów robocizny i innych.

**Fabrykacja wyrobów papierowych.** Bieżący okres wykazuje już pewne osłabienie w konsumpcji powstałe wskutek nieco mniejszego zapotrzebowania i ostrożności z braku gotówki. Uiszczalność bardzo mierna, przeważnie za długoterminowym kredytem wekslowym, bez ponoszenia kosztów dyskonta. Ilość protestów wpływających wzrosła bardzo znacznie. Ceny papierów do przeróbki pomimo skarg na braki surowca przeważnie utrzymane. W ciągu I półrocza można było zaobserwować 3 fazy w ruchu fabrycznym: silniejszą po sezonie zimowym, normalną i obecnie słabszą. Ceny surowców w całym okresie niemal bez zmian, natomiast ceny przetworów papierowych wobec licznej konkurencji wykazują tendencję bardzo słabą. Położenie większych fabryk jest trudne. Notuje się 5 upadłości, w tem dwie niespodziewane o poważniejszym zakroju.

**Przemysł kosmetyczno-perfumeryjny.** Obrót w czerwcu r. b. równają się mniej więcej obrotom czerwcowym z roku ubiegłego. Zatrudnienie normalne, zbyt towarów średni. Wpływy czy to gotówkowe, czy weksli zdalnych do dyskontowania, oraz to słabsze. Mnożą się upadłości firm i nadzory sądowe. Brak kredytów dla kupców (detalistów) spowodował ich do wykorzystania swych dostawców (fabrykantów) pod względem finansowym w najwyższej mierze tak, że dzisiaj przemysł jest zmuszony odgrywać rolę finansisty swych odbiorców. Z wpływów regulują kupcy swoje nagłe zobowiązania, jak podatki opłaty, a dopiero z pozostałości regulują swe zobowiązania wobec przemysłu. Stwarza to położenie dla fabrykanta niezwykle trudne. Naogół półrocze ubiegłe nie było korzystne. Obróty utrzymały się na tym samym poziomie, a stopa zarobkowa się zmniejszyła. Koszta handlowe i koszta robocizny wzmożyły się znacznie. Niepewność kredytowa jest znaczna. Część postępowań dałoby się łatwo usunąć przez wprowadzenie odpowiednio ujętej ustawy, która chroniłaby wierzycieli przed często zachodzącymi manipulacjami nieuczciwymi.

**Przemysł meblarski.** W dziale mebli wykwiwających obrót w miesiącu czerwcu były słabe. Okres ten jest tutaj „czasem ogórkowym“, albowiem klientela ze sfer ziemiańskich pochodząca wyjeżdża w tym czasie i wstrzymuje się temsamem od zakupów. Pierwsze półrocze roku bieżącego w przeciwstawieniu do pierwszego półrocza roku zeszłego wykazuje mniejsze obróty i mniejsze wpływy, co tłumaczyć należy pogorszeniem się wewnętrznej koniunktury w meblarstwie. Co do działu mebli typu średniego, to koniunktura jest lepsza; obróty podnoszą się z miesiąca na miesiąc. To samo dotyczy produkcji i, po zatem idzie, stopnia zatrudnienia robotników. Produkuje się przeważnie na zapas. Największa fabryka tej gałęzi W. Nowakowski i Synowie w Poznaniu nieustannie rozszerza i doskonali swe urządzenia techniczne. — Pierwsze półrocze było w tym dziale naogół pomyślne.

**Przemysł konfekcji damskiej.** Obróty letniej letniej konfekcji cofnęły się w stosunku do roku ubiegłego mniej więcej o połowę ze względu na zmienną pogodę. Natomiast powiększyła się sprzedaż odzieży cieplejszej. Mimo to obrót nie osiągnął obrotu czerwca roku zeszłego. Pierwsze półrocze 1928 było dla konfekcji damskiej dość trudne, a mianowicie: styczeń i luty jako miesiące karnawałowe nie dopisały, przyczyną tego była nadprodukcja sukien balowych wskutek czego sprzedawano je znacznie niżej cen normalnych, i częstokroć niżej zakupu. Marzec i kwiecień były chłodne, wskutek tego dla konfekcji damskiej mniej korzystne. Do tego dochodzi, że Wielkanoc przypadała na 8 kwietnia, a dla konfekcji damskiej jest najkorzystniejszą, gdy Wielkanoc przypada w połowie kwietnia. W maju obróty były nieco lepsze w związku z Targami Poznańskimi. Czerwiec wskutek chłodnych dni nie dopisał. Zaznaczyć trzeba że obrót w kostiumach w stosunku do roku ubiegłego znacznie się cofnął. To samo można powiedzieć o płaszczach koloru czarnego, podczas gdy wiosną roku zeszłego był wielki popyt na płaszcze czarne. Natomiast na płaszcze kolorowe był zbyt, lecz zmieniła się co do koloru artykułu: na początku sezonu sprzedawano przeważnie kolor granatowy, później płaszcze w kolorach „kasha“, następnie żądano tak zwane angielskie nakrapiane i w kratkę, wreszcie przy końcu sezonu wiosennego sprzedawano przeważnie płaszcze z garbardyny impregowanej.

**W handlu manufakturą.** Chłodny czerwiec bardzo ujemnie wpłynął na obróty towarami bawełnianymi jak: druki perkalowe, muśliny, woale itp. Nadzwyczajną wstrzeźliwość ujawnia publiczność w zakupach artykułów kąpielowych. Ceny w stosunku do ubiegłego miesiąca bez zmiany.

**Nadzory sądowe-upadłości.** Stan liczebny nadzorów sądowych w czerwcu bez zmiany. Zatem stan per 25. 6. 28. — 24. Postępowań upadłościowych wdrożono w czerwcu 1, (mniejsza firma handlowa). Zatem stan per 25. 6. 28 — 18.

## Targi w Zagrzebiu (Jugosławja)

Tegoroczne Targi i Wystawa w Zagrzebiu odbędą się w dniach od 25. 8. do 10. 9. 1928 r. Organizuje się następujące działy: Międzynarodowa powszechna wystawa wzorów od 25. 8. — 3. 9. wystawa strojów narodowych i przemysłu artystycznego od 25. 8. — 10. 9. Warunki przejrzeć można w biurze Związku Towarzystw Kupieckich w Poznaniu, ulica Pocztowa 31.

## GIEŁDA.

gp) Dzisiaj dnia 4. 7. kursy walut są następujące:		
Dolar amerykański	1	8,85,
Funt angielski	1	43,30,2
Frank franc.	100	34,89,5
szwajc.	100	171,16,3
Marka niem.	100	212,14,8

—o—

# Z POGRANICZA.

## KRONIKA.

Czwartek, dnia 5 lipca 1928 r.

Antonięgo Zakkarja W.

W. st. g. 3. m. 2 Z. st. g. 19. m. 53.

W. ks. g. 21 m. 58. Z. ks. g. 6. m. 39.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandmiersko-Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antoninach. — Środa dnia 4. 7. godz. 7 rano: Temperatura powietrza 17,8 wiatr półn. o prędk. 1 m/s. zachm. części. ciśnienie atmosferyczne 740,6 wilgotność 95%. W ubiegłe: dobie temperatura najwyższa + 30,1 i najniższa + 8,5. Ilość opadu 0,5

—o—

## LESZNO.

1) **Stow. Młodych Polek w Lesznie.** Dziś (w środę) o godz. 8-mej wieczorem odbędzie się zebranie plenarne w Domu Katolickim. Niespodzianka zastępcy V-go. „Sprawie służ“.

2) **Tajemniczy wypadek.** Zagadkowy wypadek zdarzył się w niedzielę, w godzinach popołudniowych na drodze Gostyń-Leszno niedaleko stacji kolejowej Kąkolewo. Przechodzący tamtędy fotograf p. Wład. Szymański z Mosiny znalazł leżącą na ziemi w stanie bezprzytomnym młodą dziewczynę, którą była, jak się później okazało, 22-letnia Marja J. z Poznania. Pan Szymański docuciwszy nieprzytomną, odwiózł ją na dworzec kąkolewski, gdzie po jakimś czasie zjawił się kierowca dorożki samochodowej z Leszna ze swym wehikulem i wyjaśnił zagadkowe zajście. — Otóż panna J. wybrała się z Leszna dorożką do Gostynia, celem zainkasowania pieniędzy, których jednak nie otrzymała. Nie mogąc z tego powodu zapłacić za przejazd, postanowiła widocznie, zdjeta ambicją, wyskoczyć niepostrzeżenie z samochodu, co też uczyniła, nie licząc się z konsekwencjami rozpaczliwego kroku. Ranną odwieziono tym samym samochodem do szpitala św. Józefa w Lesznie. Jest także prawdopodobem że pragnęła ona popełnić samobójstwo. — Obecnie jest Marja J. na wyleczeniu z odniesionych obrażeń i możliwe, że za kilka dni opuści szpital.

## Z NASZEJ DZIELNICY.

d) **Kościan. (Święto Pieśni).** Dzień święta pieśni w Kościanie rozpoczął się nabożeństwem w kościele farnym, do którego udało się 9 towarzyszt śpiewaczych z okręgu XI. w pochodzie z orkiestrą miejscowego „Sokoła“. Po nabożeństwie ruszył pochód na rynek, gdzie p. burm. Koszewski powitał drużynę śpiewacze w serdecznych słowach, przypominając zarazem, że pielęgnowanie pieśni podnosi ducha i uszlachetnia charakter narodów kulturalnych. Polska pod tym względem nie stoi na ostatnim miejscu, bo wydała wielu sławnych mistrzów tonów jak Chopina, Moniuszke, Paderewskiego i wielu innych. Po południu odbyły się zawody śpiewacze w sali Hoł. Warszawskiego. Śpiewano utwory lżejsze (III. kategoria) i trudniejsze (II. kategoria). Nagrodę wędrowną miasta Kościana (srebrny łańcuch z lirą) zdobyło koło śremskie za najwyższą ilość punktów. następnymi koła (Czempiń i Arion Kościan) odebrały dyplomy w kategorii drugiej. W trzeciej kategorii dwa pierwsze koła z najwyższą ilością punktów otrzymały również dyplomy. W ogrodzie śpiewały towarzystwa dowolne pieśni, koncertowała orkiestra „Sokoła“. Publiczności było dużo, bo pogoda dopisała.

d) **Ostrów. (Ze zlotu Sokolów.)** W niedzielę odbył się w Ostrowie zlot Sokolów, okr. ostrowskiego, kępińskiego, i jarocińskiego, na który przybyła wielka liczba Sokolów z 28 sztandarami. Przy pięknej pogodzie odbyło się na nowym stadionie nabożeństwo polowe, podczas którego przygrywała orkiestra kolejowa z Ostrowa. Po nabożeństwie drużyna sokolska przeszła głównymi ulicami przez miasto. Pochód zakończyła defilada na Rynku. Po południu odbyły się na stadionie ćwiczenia, które wypadły sprawnie. Zlot został zamknięty o godz. 19-tej poczem Sokoli rozjechali się do swych gniazd.

d) **Ostrów. (Z Rady Miejskiej.)** Nowym przewodniczącym Rady Miejskiej został większością głosów wybrany radny Piotr Pussak (N. P. R. — lewica). Jego kontrkandydatem był socjalista Stanisław Suda. Zastępcą przewodniczącego został Stanisław Szarata (N. P. R.) Klub Obywatelski wstrzymał się od głosowania. Ważność wyborów została zakwestjonowana z powodu nieformalnego zwolnienia zebrania.

— (Poświęcenie stadionu.) Odbyła się tu uroczystość poświęcenia stadionu, ufundowanego przez powiat na terenie Krępy. Aktu poświęcenia dokonał w obecności władz wojskowych i cywilnych i tłumów publiczności ks. prefekt Lech Ziemiński, a p. starosta dr. Srokowski oddał uroczyste stadion do użytku społeczeństwa. Stadion sportowy jest obszaru 32 morgów, bardzo pięknie położony. Uroczystość zakończyły zawody i popisy sportowe.

d) **Inowrocław. (Nieszczęśliwy wypadek.)** Niejaki Karol Fuelling, lat 14, zamieszkały w Stanominie, pow. inowrocławski spadł tak nieszczęśliwie z wozu, naładowanego słomą, że złamał sobie kręgosłup. Po 15 minutach zmarł.

d) **Wyrzysk. (Potworne morderstwo.)** Ludność spokojnej wioski Puszczy w pow. wyrzyskim została poruszona bestjałskim morderstwem, którego dopuściła

1) **Komunikat.** W numerze 24 „Kurjera Powszechnego“ z dnia 24. 6. 28. pojawiła się notatka zohydżająca ks. Dymarskiego. W notatce tej jakieś ciemne indywiduum wciąga lokatorów, mieszkających vis à vis ks. Dymarskiego, do współzohydżania. Oświadczamy, iż ogłoszenie nastąpiło bez naszej wiedzy i zgody. Co zaś do prawdy, mieszczącej się w owej notatce, jesteśmy gotowi zeznać, o ile trzeba, na drodze sądowej. Lokatorzy: Handke, Grzelczak, Zmuda, sublokator Woźniak.

1) **Do obozów letnich P. W.** Wyjazd kandydatów do obozu letniego P. W. Kraków, nastąpi w sobotę, dnia 7 b. m. Zbiórka na dworcu w Lesznie o godz. 7,15 gdzie nastąpi stwierdzenie dokumentów i wydanie biletów jazdy. Wyjazd kandydatów do obozu Kórnik dnia 10 b. m. Zbiórka jak wyżej. Bliższych informacji udziela Powiatowy Komendant P. W. ul. Młyńska 20. Patryas, por.

—o—

## ZABOROWO.

zo) **Stow. Młodzieży Polskiej.** Jutro w czwartek, o godz. 8-mej wieczorem zbiórka w szkole. Przybycie konieczne. Zarząd.

zo) **Stowarzyszenie Młodych Polek.** Dziś w środę o godz. 9-tej zbiórka wszystkich druhen w szkole. O liczne i punktualne przybycie prosi. Zarząd.

—o—

## KĘPNO.

ko) **Wprowadzenie wójtów.** Na sali posiedzeń Sejmiku Powiatu odbyło się zebranie nowo mianowanych wójtów i ich zastępców; wzięli również udział b. komisarze obwodowi. Po zapoznaniu przez p. starostę Kasprzaka nowo mianowanych z ich zadaniami i obowiązkami doręczył starosta nominatami dekrety nominacyjne, wprowadzając ich w urząd, poczem dokonał zaprzysiężenia. Na obwód Krąkowsky został dodatkowo przez p. wojewodę mianowany wójtem — Edmund Kizierowski, dzierżawca dóbr z Kierzna.

się na swem nieślubnym dziecku 22-letnia dziewczyna, niejaka Marjanna Przyłucka, zajęta w majątności p. Kaufmana jako robotnica sezonowa. Okrutna matka dokonała mordu, ucinając dziecinie (jednodniowemu chłopcu) główkę zwykłym nożem kuchennym. Głowa została prawie całkiem odcięta. Po dokonaniu morderstwa ukryła dzieciobójczyni trupę w słomie siennika, na którym się następnie sama położyła i w chwili odkrycia zabójstwa najspokojniej spała. Po stwierdzeniu tego ohydznego czynu, zawiadomiono policję, która odstawiała morderczynię, na razie jako chorą, do szpitala w Wyrzysku.

d) **Bydgoszcz. (Rozjuszony awanturnik.)** W jednym z domów przy ulicy Orła powstała głośna na całą ulicę awantura, a następnie z okien mieszkańca zaczął jakiś awanturnik wyrzucać połamiane meble i przedmioty. Awanturnikiem był niejaki P., który pobawiwszy swą żonę, niszczył i demolował mieszkanie. Awanturnika uspokoiła policja, która przy pomocy straży pożarnej odstawiała go do aresztu.

d) **Chojnice. (Śmierć kłusownika.)** Leśniczy Siewert z Wieczywna napotkał całkiem przypadkowo kłusownika, czatującego w zasadzce. P. Siewert wezwał go do oddania broni; kłusownik jednak nie usłuchał, lecz przeciwnie podniósł karabin i wymierzył w leśniczego. Lecz kurek się zaciął i P. Siewert uniknął niechybnej śmierci. Wtedy kłusownik odwiódł kurek po raz drugi i znów skierował broń na pierś leśniczego, ale ten wymierzył swoją fuzją w stronę przeciwnika. Huknęły dwa strzały, oba naraz, kłusownik tym razem strzelił za wysoko. Natomiast strzał leśniczego ugodził rabusia, druzgocąc mu ramię i przebijając serce. Trafiony padł trupem. Zabity kłusownik nazywa się Wojciech Fryda.

d) **Grudziądz. (Fabryka wyrobów gumowych.)** W amerykańskim tempie rozrasta się tu fabryka wyrobów gumowych Pe-Pe-Ge; podwyższeniu akcji o dalszy milion czyli razem do 4 milionów zł ruchliwa ta fabryka nabyła w Warszawie fabrykę wyrobów gumowych „Włodgum“, a poprzednio fabrykę w Wąbrzeźnie, uruchamiając w niej jeden z działów swej produkcji. Na gruntach nabytych w Grudziądzu wykonuje się w tempie przyspieszonym dalsze budowle, celem rozszerzenia wszystkich działów produkcji; w przyszłej jesieni fabryka grudziądzka zatrudniać będzie 4.000 pracowników.

d) **Królewska Huta. (Zlot sokolstwa śląskiego.)** W Królewskiej Hucie odbył się zlot sokolstwa dzielnic śląskiej. W zlocie wzięło udział 1.500 ćwiczących Sokolów i 1000 ćwiczących Sokolic. Rano odbyła się na Górze Redena Msza polowa, a następnie uformował się pochód przez ulice miasta. Sokoli złożyli wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza i pomniku Powstańców. Po południu odbyły się ćwiczenia, które wypadły imponująco. Osób około 10.000.

## Nowe agentury „Głosu“

Osoby chcące się podjąć przyjmowania prenumeraty (ogłoszeń płatnych i t. d.), „Głosu“ w miejscowościach, gdzie jeszcze niema agentury naszego pisma, zechcą się złączyć w najbliższym czasie osobiście lub listownie.

### Z CAŁEJ POLSKI.

**p) Kalisz. (Groźny pożar.)** Dnia 28 zm. o godz. 3 m. 30 prawdopodobnie z powodu nieostrożnego obchodzenia się z ogniem zapaliła się we wsi Mycielina stodoła stojąca na skraju wsi. Z powodu silnego wiatru, idącego w kierunku na wieś, pożar z nieprawdopodobną szybkością objął wkrótce wszystkie zabudowania we wsi, stanowiące łatwopalny materiał pokryty słomą. W ciągu niespełna pół godziny spaliło się doszczętnie 26 domów mieszkalnych, 26 obór i 22 stodoły, wobec nieobecności właścicieli spłonął również doszczętnie cały dobytek, a więc: narzędzia rolnicze, środki lokomocji, urządzenia mieszkalne, zapasy żywności, częściowo bydło i trzoda. Jedynym słowem pożar zniszczył doszczętnie całą wieś, ocalał tylko dwór i zabudowania dworskie. Podczas pożaru spaliła się 60-cio letnia chora kobieta, oraz w innej chwili 2-je dzieci w wieku 3 lata i pół roku, zwłoki zostały zupełnie zwęglone, wieś a właściwie miejsce po niej przedstawia rozpaczliwy obraz. Rozpacz mieszkańców jest nie do opisania.

**p) Łódź. (Olbrzymi pożar fabryki.)** Onegdaj wieczorem straż pożarna zaalarmowana została groźnym pożarem, który wybuchł w fabryce Krakowskich. Ogień rozszerzył się z niezwykłą szybkością, tak, że w krótkim czasie cały gmach stanął w płomieniach. — Pożar począł zagrażać sąsiednim posesjom. Straż ogniowa przystąpiła do energicznej akcji ratunkowej, mimo to jednak fabryka spłonęła doszczętnie.

**p) Łódź. (Zakończenie Kongresu Eucharystycznego.)** Onegdaj w dniu zakończenia Kongresu Eucharystycznego odbyły się nabożeństwa we wszystkich kościołach katolickich. Około godz. 10 odbyła się procesja na Plac Hallara. Po odprawieniu Mszy Pontyfikalnej przez Ks. Prymasa-Kardynała dr. Hlondę odbyła się procesja, w której uczestniczyło 200 tys. wiernych, przybyłych ze wszystkich okolic kraju. Ulice, które przeszła procesja, były przepięknie ubrane w bramy triumfalne. Z domów powiewały chorągwie o barwach kościelnych i narodowych. Pomimo licznego udziału w procesji panował wzorowy porządek. O godz. 4 rozwiązała się procesja przed katedrą, poczem składano podpisy do ksiąg pamiątkowych ofiarowanych ks. Prymasowi dr. Hlondzie i Nuncjuszowi kard. Marinagiemu. Kongres został zamknięty na walnym zebraniu przez Ks. Biskupa dr. Tymienieckiego.

**p) Zakopane. (Wycieczka uczestników kongresu pokoju.)** Przybyła tu wycieczka uczestników kongresu pokoju złożona z 10 państw. Głównymi reprezentantami w Zakopanem reprezentowała jest Anglja, Austria, Czechosłowacja, Danja, Gdańsk, Francja i Niemcy. Wycieczkę na dworcę powitali przedstawiciele miejscowych władz z komisarzem rządu na czele. Goście udali się autami do Morskiego Oka. Kilku z uczestników wycieczki zatrzyma się w Zakopanem przez czas dłuższy.

**p) Otwock. Otwarcie zakładu dla sierot żydowskich.** W Otwocku odbyły się uroczyste otwarcie zakładu wychowawczego dla nieodrozwiniętych sierot żydowskich. W czterech wzorowych budynkach przeznaczonych na warszlaty rzemieślnicze, szkole i inne urządzenia mieszkalne — znajduje pomieszczenie 50 dzieci. Ceremonji otwarcia zakładu dopełnił prezes Związku centralnych towarzystw opieki nad dziećmi, radny Rafał Szereźowski. Po nim przemawiali dr. Rozenblumówna, p. Dawid Birsztajn, i dr. Józef Sztajnberg z Krakowa. Wspomniany związek utrzymuje w Polsce 133 zakłady wychowawcze dla sierot żydowskich, kształcące 15000 dzieci, przeważnie w różnych rzemiosłach.

**p) Drohobycz. (Smierć pod kołami parowozu.)** Dworzec główny w Drohobyczu był widownią tragicznego wypadku. W chwili, gdy na dworcę znajdowała się licznie zebrana publiczność, czekając na pociąg do Stryja, pasażer tego pociągu, Jan Zarzycki, robotnik kolejowy, chcąc sobie skrócić drogę do domu, wyskoczył z biegnącego pociągu na przeciwny tor. W tej chwili torami tymi jechała lokomotywa, pod którą Zarzycki wpadł i był przez nią zmiażdżony. Przewieziony do szpitala zmarł wkrótce.

**p) Kowel. (Wykrycie gniazda terrorystów komunistycznych.)** W nocy z 18 na 19 czerwca jacyś złooczyńcy położyli na torze za stacją Turopin szynę kolejową długości 7 metr., zerwaną ze ślepego toru. W tym czasie przejeżdżał torem pociąg osobowy z Włodzimierza do Kowla. Parowóz pociągu, wjechawszy całym pędem na położoną szynę, rozłamał ją, przez co uniknięto katastrofy. Parowóz doznał uszkodzeń. Zarządzono natychmiast energiczne dochodzenie i ustalono, że zamiast na pociąg za stacją Turopin jest czynem komunistów. W dniach 22-im i 23-im czerwca w kilku miejscowościach gminy Turysk, dokonano u osób politycznie podejrzanych rewizje, podczas których znaleziono druki komunistyczne, rewolwery, karabiny oraz kompromitująca korespondencja. Nadto u jednego z podejrzanych znaleziono żelazną sztangę do podrywania haków z szyn kolejowych, ze śladami bardzo niedawnego jej użycia, co naprowadziło władze bezpieczeństwa na ślad sprawców omawianego zniszczenia na pociąg. Aresztowano 37 członków „komunistycznej partii Ukrainy zachodniej”. Kierownictwo dalszemi dochodzeniami objęli na miejscu: naczelnik wojewódzki komendy policji śledczej nadkomisarz Niedziałkowski i jego zastępca komisarz Buła.

### Z Poznania.

**P) Prezes Banku Gospodarstwa Krajowego przyjeżdża do Poznania.** W dn. 6. lipca br. przybywa do Poznania prezes Banku Gospodarstwa Krajowego p. gen. Dr. Roman Górecki, celem lustracji miejscowego oddziału Banku Gospodarstwa Krajowego oraz nawiązania bezpośredniego kontaktu z tuk sferami gospodarczemi. P. prezes Górecki zabawi w Poznaniu przez 3 dni i to dn. 6. 7. i 8. lipca br.

**P) Popisy chórów śpiewaczych.** Dnia 1. bm. odbyły się w auli produkcyjnej chórów ubiegających się o nagrody m. Poznania w postaci pięknego łańcucha. Udział w popisach brało 7 kół. Sąd tworzyli pp.: ks. prof. dr. Gieburowski, kompozytor i dyr. Zjednoczenia p. W. Lachmann i p. St. Czapski; sekretarzem p. radca Jaworski. Jako delegat Związku przy komplecie sędziowskim zasiadł dyr. p. K. Bojarski. Po wykonaniu utworów konkursowych odbyła się krótka przerwa, poczem nastąpiły popisy dowolne. Po wykonaniu „Jeszcze Polska nie zginęła” wszedł na estradę dyr. p. K. Bojarski i w krótkim przemówieniu zobrazował wysiłek oraz postępek jaki poczynili poszczególnie towarzystwa. Najwięcej

punktów, gdyż 32 otrzymał w kategorii pierwszej chór mieszany Koła Śpiewackiego Polskiej, dalej Chór Śpiew. Polskie chór żeński — 30 pkt. — Po ogłoszeniu wyników nałożono dyrygentowi zwycięskiego chóru prof. Wiechowiczowi ozdobny łańcuch jako wędrowną nagrodę m. Poznania.

**P) Katastrofa samochodowa.** W nocy z soboty na niedzielę, na Winiarach, przejeżdżał ul. Obornicką samochód P.Z. 4R392 własność p. Stefana Szwejca, i z nieustalonych przyczyn przyczyn wpadł z całym rozmachem na drzewo, które złamał, nadwyreżając się poważnie. Z pasażerów, najbardziej ucierpił jeden z wojskowych, przyczem zabrało go przejeżdżające auto do Poznania; inni ponieśli lżejsze obrażenia i opatrzone ich na miejscu. Szofer wyszedł bez szwanku.

**P) Z teatrów poznańskich.** — Teatr Wielki: 5. 7. „Fidelio” opera Bethovena. 6. 7. „Carmen” opera Bizeta. — Teatr Polski: 5. 7. „Nie ożenię się”. 6. 7. „Zaczarowane koło”. — Teatr Nowy: 5. 7. „Sonata Kreutzerowska”. 6. 7. „Sonata Kreutzerowska”.

### Z Warszawy.

**W) Konkurs na medal Mennica państwowa** ogłoszono konkurs na projekt medalu dla upamiętnienia 10-lecia odzyskania niepodległości Polski. Warunki konkursu są następujące: Kompozycja i napisy dowolne. Medal będzie miał wymiary o średnicy 55 mm. Medale obu stron w liczbie dostarczone w gipsie od 15 do 25 cm. Projektować można gólem oraz koperty zapieczętowane z nazwiskiem i autorem, winny być złożone do mennicy państwowej na Pradze do dnia 1. września, I-a nagroda 2.500 zł., II-a nagroda 1.500 zł. Projekty i wygrone stają się własnością mennicy państwowej.

**W) Śmiertelny wypadek na kolejce.** Stacja Most kolejki dojazdowej Jabłonna Karzew była widownią strasznego wypadku. Handlarka z Falenicy Szajndla Berensztajnowa, obarczona tobołkami, wsiadła zamiast do pociągu udającego się do Falenicy do t. zw. pociągu rezerwowego. Gdy pociąg rezerwowo ruszył, wówczas handlarka spostrzegłszy swą pomyłkę, wyskoczyła. Skok był tak fatalny, że niebezpieczna dostała się pod wagon. Koła obcięły jej obie nogi. Berensztajnową po nałożeniu opatrunku lekarz Pogotowia przewiózł do szpitala Przemienienia Pańskiego, gdzie wkrótce zmarła.

#### Program „Radja Poznańskiego“.

Czwartek, 5. 7.

7,00 Gimnastyka poranna. 13,00 Sygnał czasu. 14,00 Gramofonowy. 14,00 Notowania giełdy pieniężnej. 14,15 Komunikaty PAT. 18,20 Audycja literacka. 19,00 53-a lekcja języka angielskiego. 19,35 Odczyt. 20,00 Komunikaty gospodarcze. 20,30 Wieczór operowy. 22,00 Sygnał czasu, komunikaty: meteorologiczny, PAT. i Z. O. K. Z. 22,20 Nadprogram

#### Program „Radja Warszawskiego“.

Czwartek, 5. 7.

12,00 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 15,00 Komunikat meteorologiczny, gospodarczy oraz nadprogram. 17,25 „Książka dla kobiet”. 18,00 Audycja literacka. 9,00 Rozmaitości. 19,30 Odczyt. 19,55 Komunikat rolniczy. 20,15 Odczyt. 20,20 Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22,05 Komunikaty PAT. 22,20 Komunikaty: policyjny, sportowy i nadprogram. 22,30 muzyka taneczna.

#### RUCH W TOWARZYSTWACH.

**1) Kolo siewu „Cobbin“.** Dnia w srodę, dnia 4-go bm. odbędzie się o godz. 8 wiecz. w „Strzelnicy” nadzwyczajne walne zebranie. Kola jutro w czwartek o godz. 8 lekcja śpiewu w Strzelnicy. O liczne i punktualne przybycie prosi Zarząd.

**2) Chór Kościelny.** Dnia w srodę o godz. 8mej wiecz. lekcja śpiewu w Domu Kat. O liczne przybycie pros Dyrygent.

**3) Bieżność „S-kół“.** Dnia w srodę o godz. 7 wiecz. trening lekkoatletyczny. Komplet konieczny. Naczel.

**4) Związek Podróżników Rezerwy koło Leszno.** Dnia w srodę o godz. 8mej wiecz. odbędzie się zebranie w kawiarni „Esplanade”. O liczny udział członków w zebraniu prosi Zarząd.

**5) Atybractwo Straży Honorowej Najsw. Serca Pana Jezusa.** Dnia w srodę wiecz. o godz. 7 lekcja śpiewu w Domu Katolickim. W pierwszy piątek o godz. 6 15 msza św. w intencji bractwa, podczas której wsólna Komunia św. Wieczorem obnabożeństwo „Godzina Świąta” i wymiana biletek. Spowiedź o godz. 8 wiecz. w czwartek o godz. 5 w srodę. O liczny udział prosi Zarząd.

**6) Stow. M. Polek.** Dnia w srodę o godz. 8 wiecz. zebranie plenarne na sali Domu Kat. Druhny powinne się ulścić ze zległych składek i wpisowego. Niespodzianka w zastępu. Uprasza się o przybycie wszystkich druhen. Zarząd.

**7) Bractwo Matek Różańcowych.** W czwartek dn. 5. bm. o godz. 8 wieczorem odbędzie się zebranie Matek Różańcowych na sali Domu Kat. O jak najliczniejszy udział uprasza Zarząd.

**8) Zebranie Związku Automobilistów** odbędzie się w czwartek 5. b. m. wieczorem o godz. 9 w lokalu p. Michalska. Zarząd.

#### Z poznańskiego targu na bydło.

Zrządowe Sprawozdanie Targowej Komisji Notowania Ceny Poznań, dnia 3 lipca 1928 r.  
Szedzono wólow 82, buhaj 230. Krów 485, bydlęta 797  
świł 2712, cieląt 674, owiec 153, kóz —, prosiąt —.  
Rzeźni 4336 zwierząt.

**Bydło:**  
pełnomięsiste, wytuczony wół najw. wart. 000—000  
rzeźnej; niezaprzegane . . . . . 000—000

pełnomięsiste, wytuczony wół od lat 4 do 7 158—168  
młode mięsiste, nie wytuczony i starsze wytuczony 140—150

**Wielki:**  
pełnomięsiste, wyrosłe, najwyższej wart. rzeźnej 000—000  
pełnomięsiste, młodsze 148—154  
młodsze odżywione młodsze i dobrze odżywione 130—136

**Małki i krowy:**  
pełnomięsiste wytuczony krowy najwyższej wartości rzeźnej do 7 lat 172—178  
pełnomięsiste wytuczony jałówki najwyższej wartości rzeźnej 000—000  
starsze wytuczony krowy i mniej dobrze młodsze 156—162  
krowy i jałówki 130—140  
młodsze odżywione krowy i jałówki 110—120  
licho odżywione krowy i jałówki 110—120

**Cielęta:**  
najprzedsiejsze cielęta tuczne 150—156  
średnio tuczony cielęta i najprzedsiejsze ssaki 140—144  
młodsze tuczony cielęta i dobre ssaki 130—136  
liche ssaki 110—120

**Owce:**  
jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne 150—156  
starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne 130—140  
i dobrze odżywione młode owce 130—140

**Świnie:**  
pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi 216—220  
pełnomięsiste od 100 do 200 kg. żywej wagi 210—214  
pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi 202—206  
mięsiste swinie ponad 80 kg. 180—196  
maciory i późne kastrawy 140—190

Koniec działu redakcyjnego.  
Redaktor naczelny: Stefan Machalewski.  
Redaktor odpowiedzialny: Stanisław Szal.  
Członkowie: Władysław Leszczyński Sp. z ogr. odp. w Lesznie.

**Kancelaria Nadleśnictwa Rydzyna**  
wydawać będzie w dniu 16 lipca 1927 r.  
**pozwolenie na zbieranie jagód i grzybów**  
w rewirach lasów rydzynskich.

Wnioski należy zgłaszać do 12 lipca br. na piśmie z dołączeniem świadectwa ubóstwa, pobieranego wsparcia, renty, długotrwałej choroby w rodzinie i t. p. Wyjątkowo wyda się pozwolenie osobom innym, a które będą imienne, należy okazywać w lesie personelowi leśnemu wraz z legitymacją osobistą.

Nadleśnictwo Rydzyna.  
**Warszawska krawcowa**  
wykonuje elegancko, po cenach przystępnych  
**plaszczki, kostjomy i suknie.**

Leszno, ulica Paderewskiego 1, parter lewo.  
**LICYTACJA PRZYMUSOWA.**  
W piątek, dnia 6 bm. o godz. 10-tej przed poł. sprzedawać będą przy ul. Wolności 22 II. prz.  
**bufet dębowy**  
najwięcej dającym za g. i o. k.  
Nawrocki, kom. sądowy w Lesznie.

W poniedziałek, dnia 2 lipca 1928 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż i najtroskliwszy ojciec śp.

## Antoni Adas

wachmistrz 17 pułku ułanów  
w 36 roku życia. O czym donosi wszystkim krewnym i znajomym, w ciężkim smutku pograżona  
żona z córeczką i rodziną

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 5 lipca br. o godz. 17 w Lesznie z koszar Głowackiego, nabożeństwo żałobne za duszę śp. zmarłego odbędzie się, dnia 6 bm. o godz. 7 rano w kościele parafialnym w Lesznie



Dnia 2. lipca br. o godz. 21 zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. śp.

## Antoni Adas

wachmistrz 2 szwadronu 17 pułku ułanów Wlkp.  
W zmarłym traci szwadron wzorowego podoficera, najlepszego kolege i troskliwego wychowawcę.  
Cześć jego pamięci

Oficerowie, podoficerowie i ułani 2 szwadronu 17 pułku ułanów.



Dnia 2 bm. o godz. 21-szej zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., w 7. Okręgowym Szpitalu w Poznaniu nasz towarzysz broni śp.

# Antoni Adas

wachmistrz 17 pułku ułanów Wlkp.

w 36 roku życia.

W zmarłym traci Korpus Podoficerski najlepszego i wzorowego kolege, o którym pamięć nigdy nie wygaśnie.

Niech ziemia ojczyzna, dla której poświęcił swe młode życie, lekka mu będzie.

**Korpus podoficerski 17 pułku. ul.**

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 bm. o godzinie 17-ej w Lesznie z koszar Głowackiego przy ul. Raciawickiej na cmentarz garnizonowy.

Leszno, dnia 4 lipca 1928 r.

### KINO APOLLO ul. Leszczyńskich 30.

Dzisiaj wszechświatowej sławy arcydzieło Dumasa na ekranie  
**Królowa półświatka**  
(Dama kamelijowa) w 12 aktach.  
Początek o godz. 7,30 i 9,30. KONCERT ARTYSTYCZNY

### LICYTACJA PRZYMUSOWA.

W czwartek 5 bm. o godz. 10 przed poł. sprzedawcą będą w Poniecu największej ilości za gotówkę:

1 maszynę do szycia „Anker“, 1 szyfonierkę,  
4 płaszcze męskie, 8 jop męskich.

Zbiór kupców na rynku, u wleku ul. W. Zamkowej.

DZIURLA, kom. sąd. z pol.

W piątek, dnia 6 lipca od godz. 9-11 w Rzeźni Miejskiej sprzedaż

sadła, flaszki, lebków i wieprzowych osierdzi z wątrob.  
GUSTAV VOGT, LESZNO.

## RADJO

5 lampk. z głośnikiem w Gostyniu, korzystnie na sprzedaż. Blisze szczegóły Kościelna 56, 1 ptr. prawo.

### Młoda krowa

z cielęciami na sprzedaż. — Leszno, Nowy Rynek 27.

## Kamienica

w Lesznie z piekarnią, dochód miesięczny 200 zł i wolne 3 pok. i kuch. mieszkanie, wjazd, podwórce, warsztaty i ogródek. Cena 21,000 zł, wpłaty podług ugody.

Wł. Ławniczak

Leszno, ulica Dworcowa 43a.

### Restauracja

w Lesznie, w dobrym miejscu, do wydzierżawienia. Inw. l. 1000. Adres wskazuje eksp. Głosu.

### Pianino

czarne, w bardzo dobrym stanie na sprzedaż. Gdzie? wskazuje eksp. Głosu

### Kosiarke

do trawy z odciążaczem ręcznym i lekką młotkarką szerokobijącą sprzedam lub zamienię na krowę lub młode bydło. Leszno, Ossadnicza 16

### Wypalacz

cegla może być żaluzja. Cegielnia połowa Błęcin Nowy, poczta Krzemieniewo.

### Egzystencja dla starszej pani

Interes artykuł. pisemnych od 4 lat zaprowadzony, zaraz na sprzedaż. Mieszkanie wolne za zgodą właściciela do objęcia. 3500 zł gotówki. Zgłoszenia do eksp. „Głosu“ pod lit. „A.“

### Prima pape dachową

w rolkach	7 mtr.	10 mtr.
Nr. 200	zł 3,54	zł 5,05
„ 150	„ 4,65	„ 6,65
„ 125	„ 5,40	„ 7,70
„ 100	„ 6,25	„ 8,90
„ 80	„ 8,00	„ 11,40

### Smole destylowaną w beczkach

100 ko zł 36,50

### Lepnik

100 ko zł 38,60

sortuje

Leszczyńska Hurtownia Surowców  
Rudolf Łaska, w Lesznie  
ulica Przemysłowa 18.

Cement portl.  
Wapno w kawałkach  
Trzcinę sufitową  
Gips mur. i sztuk.  
Szplisy pod dach.  
Cegły szamot.  
Koryta glin.  
Pape dachową  
Lepnik I a  
Smole destyl.  
polca

C. Rothe, Leszno  
ulica Osiecka 54.

## Miód

O szczylny z tutejszych nasle kupię każdą ilość. Stefan Thomas, Leszno, ulica Osiecka 40

### Sporcik

na sprzedaż. Leszno, ulica Leszczyńskich 41.

## Samochód

limuzynę 6 osobową w dobrym stanie, korzystnie sprzedam lub zamienię na samochód 2 do 3 osobowy. Zgł. do eksp. Głosu pod P. Z. 41666.

### KINO PALACE - LESZNO

Dzisiaj potężny emocjonujący film w stylu KAROLA MAYA i niesamowitego ALLANA EDGARA POE'GO

## „Władczynie Atlantydy“

Potężny dramat sensacyjny, ilustrujący koniec Atlantydy, legendarnej kolebki ludzkości. W rolach głównych: słynna LIANA HAD jako kobieta światowa i skromna mieszkanka wyspy skażonych. W roli Jana Rudin — rasowy André Roanne. — Sensacja! — Niesamowitość! — Emocja! Niewidziane dotąd oryginalne zdjęcia wybuchu wulkanu i trzęsienie ziemi. Zatonięcie wyspy i mieszkańców w falach oceanu! Początek przedstawień o godzinie 7 i 9 wieczorem

### TOREBKI PIEKARSKIE

gazety, papier gazetowy, pakow., pergamin poleca tanio  
SKŁAD PAPIERU  
L. Remelski, Leszno  
Leszczyńskich 37.

### Jagody i kurki

kupię się w każdej ilości po najwyższych cenach dziennych. Leszno, ulica Boczna 21.

### Wiewnik i sieczkarka

tanio na sprzedaż. — Leszno, Aleje Muśnickiego 4.

## Warsztat

stołarski z narzędziami, szafka do lodu, regał i stół składowy, tanio na sprzedaż. Szklarnia, Leszno, ul. Leszczyńskich 44.

## Zachodnio-Polskie Towarzystwo Rolnicze

T. z. w Poznaniu

urządza

w niedzielę, dnia 8. lipca 1928 r. o godz. 2½ po poł. na terenie posiadziciela dóbr rycersk. p. Müllera-Górzno w Garzynie

# Turniej jazdy konnej

Zawody:

Badanie materiału hodowlanego, 3 jazdy hipiczne, badanie jazdy konnej, badanie zdolności wierzchowców, badanie koni powozowych skoki grupami. — Na placu turniejowym KONCERT.

CENY MIEJSC: Trybuna 6,00 zł, I. miejsce 3,00 zł, II. 0,50 zł, samochody 5,00 zł, powozy 3,00 zł, powozy II. miejsce 1,00 zł.

Przedsprzedaż w Lesznie u p. Senf, Rynek nr. 31 w ekspedycji „Wielago“, ul. Lipowa 19.

Kierownictwo Turnieju.

**Przedpłata:** Na pocztę wraz z tygod. „Przyjaciół Rolnika“, „Ognisko Domowe“, dodatkiem powieściowym i dodatkiem ilustrowanym z odnośnym do domu przez listowego właściciela z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 6,42 zł, miesięcznie 2,14 zł, w ekspedycji agenturach miesięcznie 1,80 zł, z odnośnikiem do domu 2,00 zł. Oddzielny numer 15 groszy.  
**Ogłoszenia:** Wiersz 1500, 6 łaniowy 15 groszy. Reklamy — 1 łaniowa w dziele redakcyjnym 40 groszy. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 2,00 złota. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpadają. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności. Konto bankowe: Bank Ludowy w Lesznie. Konto czekowe: P. K. O. Poznań 203736. Skrytka poczt. 22. W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyżej siłą, strajków lub temu podobnych, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma a abonenci nie mają prawa do odroczenia.

**Agentury pozamiejscowe:** Rawicz: Rękosiewicz, księg. Bojanowo: Adamczewski, Dworcowa. Smigiel: Feliks Zbierski, Gostyń: Kielmiński, Rynek. Ponec: Stefański, księgarnia. Krobias: A. Wlekiński. Wolsztyn: A. Smoczyński, ulica Kościelna nr. 1. Biejska Górka: A. Krawczyk, ulica Główna nr. 60. Sarnowa: J. Kociński, skład kolonialny. Jutrosin: J. Ostrowski, Rynek nr. 9. Zbąszyń: M. Celińska, ul. Mazakowska nr. 67 i Matuszczak, księgarnia, ul. Matuszalkowska. Stefanowo: K. Bachórz, Buca: F. Drótkowski. Nowy Tomylis: L. Garetkowiak. Pogorzela: Kos, drogerja, Rynek. Wielki chów: T. Nowacki, Rynek. Rostarzewo p. Wolsztyn: J. Sinta. Dubia p. Rawicz: R. Kowalski. Koźmin: Królikowska. Wroniawy: Dalaszyński. Dołki: J. Poprawski, Rynek. Zaborowo: W. Winkler, Rynek i Matyla, Rynek. Włoszakowice: Wojtkowiak, skład kolonialny. Święciechowa: Koschel. Osieczna: Cieśliński, drogerja, Rynek. Bukowiec Górny: Szymański, piekarnia

## HOTEL FOEST - LESZNO

Jutro w czwartek

# wielki koncert

w ogrodzie

wykonany przez orkiestrę 17 pułku ułanów Wlkp. pod batutą pana porucznika Dziłka.

Otwarcie pierwszego pawilonu marmurowego do tańca na wolnym powietrzu, wybudowanego — wedle wzorów modnych wielkich miast. —

Początek o godzinie 8-mej.

Koncert odbędzie się tylko w razie sprzyjającej pogody.